Rok IV. Nr. 46 (817) Sobota 17 lutego 1934 roku CENA 15 gr

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 8 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 228. Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie zwalnia abonentów od reklamowania ogłoszeń, które nie pojawiły się w tekście. PRENUMERATA miesięczna z odsyłaniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., z góry za 3 m. 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 15 gr. CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, wiersz mm. 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z dopłatą 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne po 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Tantiemy druku mogą być przez Administrację z ważne dowodnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

Demonstracja na akademji litewskiej

WILNO. Wczoraj wieczorem w gimnazjum litewskiem przy ul. Dąbrowskiego miała się odbyć akademja z okazji rocznicy Niepodległości Litwy.

Gdy w sali wyznaczonej na akademję zebrali się przedstawiciele organizacyj litewskich i młodzież, wszedł na estradę prezes Staszys i wezwawszy obecnych do uczczenia poległych w obronie Niepodległości Litwy, odwołał obchód, prosząc zebranych rozejść się. P. Staszys motywował decyzję komitetu organizującego uroczystość, sytuacją, jaka się ostatnio wytworzyła w związku z przeprowadzonemi w Wilnie i na prowincji aresztami.

Odwołując akademję Komitet w ten sposób protestuje wobec tych aresztowań.

Po odśpiewaniu litewskiego hymnu narodowego zebrani opuścili salę w spokoju.

* * *

Wczoraj z okazji rocznicy Niepodległości Litwy w okolicy Oraz litewskich grupa ludności mundurowanej na półwojskowo, urządziła demonstrację nad granicą wznosząc różne okrzyki. Po skończonym pochodzie demonstranci w zwartym szyku odeszli wgłąb terytorjum litewskiego.

DELEGACJA LITWINÓW U P. WOJEWODY.

Jak się dowiadujemy, w związku z przeprowadzonemi przez kilku dniami aresztowaniami, w dniu 16 bm. do p. wojewody wileńskiego Wł. Jaszczołta zgłosiła się delegacja p. Lewelewska z p. Staszysem, prezesem Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie, na czele. Delegacja nie uzyskała od p. wojewody żadnych przyrzeczeń.

Zadowolenie z mowy Doumergue'a

PARYŻ PAT. — Wszystkie dzienniki dają wyraz niezwykle korzystnego wrażenia, jakie wywarła na izbie i na opinji publicznej deklaracja rządowa. Prasa podkreśla przedewszystkiem prostotę, jaka dominowała w przemówieniu Doumergue'a.

„Le Journal" pisze: Było to przemówienie dzielnego, doświadczonego człowieka, który opuścił swe zacisze prowincjonalne i w tak poważnej chwili ze wzruszającą prostotą powiedział, dlaczego odzywał się na wezwanie kraju.

Wszystkie dzienniki podkreślają z zadowoleniem jednomyślność, z jaką Izba odpowiedziała na wezwanie Doumergue'a do rozejmu.

Specjalna komisja śledcza dla afery Stawiskiego

PARYŻ. PAT. — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem o powołanie nadzwyczajnej komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawiskiego.

Według przyjętej dziś uchwały komisji ma być wyzyskany jako reklama socjalistów w Polsce. Można i tak. Ale naprawdę, to w Niemczech socjaliści skończyli się przez brak oporu, w Austrji przez opór. Pierwsi okazali brak idei, od wagi, wiary, decyzji, a austrjacccy brak poparcia u mas, pomimo wszystkiego, co roz rzutne rządy socjalistyczne dla robotników fabrycznych Austrji powybudowywały, pourządzały, powymyślały. Masy pozostały niewdzięczne, czy też rozsądne. Marsz pogrzebowy unosi się nad domem Karola Marxa. Echa pogrzebu dochodzą do nas. Nie przeszkadzajmy. To kona ostateczne pierwsze pokolenie ideologji i rządów robotniczych. Drugie — komunizm i trzecie — faszystowsko-hitlerowskie, żyje i cieszy się zdrowiem. Niech umarli grzebią umarłe swoje.

Cat.

Niech umarli grzebią umarłe swoje

Depesze dzisiejsze donoszą, że socjaliści austrjaccy zostali pobici, że przywódcy ich są już zagranicą. Kasztany się upiekły, kto je jednak i dla kogo z popiołu wyciągnie? Włochy, Hitler, — Fey, Stahremberg, czy Dollfuss? Czy zwycięstwo rządu wzmocni rządy dotychczasowe, przedłużające pseudo-niepodległość austrjacką, czy też przyśpieszy Anschluss — oto są pytania.

Pozostawiając je na stronie, zajmijmy się naszymi socjalistami, którzy strzelają nie w ludzi, lecz na wiwat, i nie kulami, lecz kłamstwami. „Robotnik" ogłasza nawet strajk manifestacyjny w poniedziałek od 10 do 10½. Zobaczymy jak się ten strajk uda. Ten jednak pomysł PPS odżywiania swój zatęchłej organizacji krwią z trupów austrjackich, należy uważać za bardzo niesmaczny.

Schutzbundowcy się zrewoltowali, zaczęli pukać z karabinów, w rezultacie trochę trupów, trochę rannych, budynki popalone, kobiety i dzieci pozabijane. Rewolta byłaby o wiele trudniejsza do pokonania, gdyby masy za nią poszły. Ale masy się nie ruszyły. Dollfuss jest mniej silny, niż Piłsudski, Mussolini, czy Hitler, więc i socjal-demokraci austrjaccy zdobyli się na opór, na który nie stać było II międzynarodówkę w innych krajach. Jakże czasami to wszystko robi się śmieszne!. „Robotnik" pisze np. z tryumfem: Oto socjaliści austrjaccy potrafili strzelać, a komuniści w Niemczech ani trochę. — A oni sami w Niemczech! Przecież poddali się na łaskę i niełaskę i dziś jeszcze stoją z rękami do góry!

Fakt pobicia socjalistów w Austrji, jest.

Cat.

W WIEDNIU ZAPANOWAŁ SPOKÓJ

URZĘDOWE WIADOMOŚCI Z WIEDNIA.

WIEDEŃ PAT. — W piątek wieczorem szef biura prasowego w urzędzie kanclerskim minister Ludwig przyjął korespondentów pism zagranicznych i udzielił im wyjaśnień o obecnej sytuacji politycznej w Austrji.

Minister Ludwig oświadczył, że rewolta socjal-demokratów zakończyła się zupełnie zlikwidowaną. W całej Austrji panuje spokój. Rewolta udało się stłumić stanowczo dlatego, ponieważ rząd i ludność pracowały zgodnie ramię w ramię.

Pozycja moralna rządu Dollfussa ogromnie się umocniła. Mimo zwycięstwa nie będą jednak prawa robotnicze żadną miarą uszczuplone. Z wyjątkiem Niemiec cała zagranica wyraziła rządowi austrjackiemu uznanie, że potrafił o własnych siłach opanować sytuację.

Minister Ludwig oświadczył dalej, że wszystkie pogłoski o nieporozumieniach w łonie rządu są zmyślone. Nadzieje, że dr. Dollfuss zmieni swój dotychczasowy kurs polityczny, są płonne. Na zapytanie o stratach, poniesionych w walkach, oświadczył minister, że czyny zwolennicze będą w najbliższych dniach ogłoszone.

W przybliżeniu można powiedzieć, że w całej Austrji, wraz z Wiedniem, w krzyżowych walkach po stronie egzekutywy padło 98 osób, a mianowicie wojsko straciło 29, żandarmerja 11, policja 30, formacje ochotnicze 28. Rzezy ciężkie odniosło 106 osób. Po stronie Schutzbundu poległo w Wiedniu samym, według tymczasowych obliczeń, 105 osób, rannych zostało 248. Straty Schutzbundu na prowincji nie są jeszcze znane. W walkach wiedeńskich wzięło udział około 20.000 wojska, policji i formacyj ochotniczych. Jakiemi siłami rozporządzał Schutzbund — trudno osądzić.

SOCJALIŚCI BYLI WSPANIALE UZBROJENI

BERLIN PAT. — Według wiadomości Niemieckiego Biura Inf., dotychczasowe wyniki przeszukiwania domów robotniczych w Wiedniu dały wprost niespodziewane rezultaty co do ilości znalezionego tam materjału wojennego. Dotychczasowe obliczenia wykazują, że jui w 12 dzielnicach, bez dzielnicy Floridsdorf, znaleziono 73 karabiny maszynowe, 3276 karabinów 3700 rewolwerów oraz 288.000 nabojów. Pozatem wykryto ogromne ilości różnych materjałów wybuchowych oraz całkowite przygotowania do instalacji telefonów polowych. Dotychczas dokonano ogółem 2500 aresztowań wśród byłych czł. republikańskiego Schutzbundu.

Zwyżka funta na giełdach

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj wystąpiła na wszystkich giełdach zupełnie wyraźna zwyżka funtu angielskiego. W parze ze zwyżką funta idzie dalsza lekka zniżka dolara. Tem samem pomimo pierwszy od pewnego okresu czasu solidarność obydwu walut anglosaskich została naruszona. W tej chwili trudno się zorjentować, czem należy tłumaczyć zwyżkę funta, podczas gdy tendencja spadkowa dolara na nie których giełdach jeszcze trwa, a na innych zaledwie się zatrzymuje. Sądząc z nieustającego odpływu złota z Europy do Ameryki, dolar zasadniczo powinien zniżkować w dalszym ciągu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że obniżenie dolara do poziomu urzędowego przyciągnie amerykańskiemu lunduszowi interwencyjnemu z wielką trudnością, gdyż niewątpliwie zaangażowań on już w tę akcję bardzo poważne środki, w stosunku do których rezultaty nie są, bądź co bądź, zbyt duże. Należy przypuszczać, że wzrost funta zawdzięcza się chwilowemu zatrzymaniu przez angielski fundusz walutowy akcji, mającej na celu zniżkę funta.

Deklaracja państw w sprawie Austrji

LONDYN. PAT. — Rząd włoski zaproponował w Londynie i Paryżu ogłoszenie wspólnej deklaracji brytyjsko-francusko-włoskiej, wypowiadającej się za utrzymaniem niezależności integralności i niepodległości republiki austrjackiej. Podejmując tego rodzaju inicjatywę, rząd włoski wychodzi z założenia, że w obecnych warunkach, po tem, co się stało w Austrji w ostatnich dniach, przekazanie sporu austrjacko-niemieckiego specjalnego poniedziałek Rady Ligi Narodów nie byłoby dla Austrji korzystne. Zwoływanie nadzwyczajnego poniedziałku Rady Ligi uzasadnione być musi tatolnie natychmiast groźnem stanem państwa niebezpieczeństwem a zewnątrz. Tymczasem w ciągu wypadków ostatnich dni, gdy rząd Dollfussa zajęty był walką z opozycją, socjaldemokratyczną, ze strony narodowych socjalistów austrjackich, nie było podejmowana żadna specjalna akcja antyrządowa. Także i od strony Niemiec, nie podejmowano niczego, celu zagrażało całości Austrji, lub jej obecnemu reginie'owi. Chcąc w razie niaściwowania sporu do Rady Ligi ocalić prestige rządu Dollfussa, Włochy proponują deklarację trzech państw. Rząd brytyjski jest tego rodzaju deklaracji przeciwny; wychodzi on z założenia, że deklaracja taka jest abstrakcyjna, albowiem sytuacja prawno-państwowa Austrji jako niepodległego państwa jest ipso facto uznana wobec należenia Austrji do Ligi Narodów. Ponadto w chwili obecnej deklaracja stanowiłaby, zdaniem rządu brytyjskiego, moralną satysfakcję dla rządu Dollfussa i dla Heimwehry za ich akcje przeciwko socjalistom. Rząd brytyjski uogólnił zaakceptować jedynie taką deklarację, w której byłoby zupełnie wyraźnie stwierdzone, że nie oznacza ona uznania zgodnej wewnątrznej rządu Dollfussa i Heimwehry w odniesieniu do akcji przemocy, stosowanej wobec socjalistów austrjackich. Podobne zastrzeżenia zgłosić miał również rząd francuski. Rząd brytyjski zdecydowany jest obstawać przy swojem żądaniu stwierdzenia w deklaracji, że nieczarna nie aprobuję tego, co się ostatnio w Austrji stało. Na zajęcie takiego stanowiska przez rząd brytyjski, wpłynął powaźnie Mac Donald. Opinja publiczna Wielkiej Brytanji wypowiedziała się kategorycznie przeciwko temu, co zostało dokonane w Austrji w ciągu ostatnich dni. Dollfuss straci w Londynie całą swą popularność. Wreszcie niechęć rządu brytyjskiego wynika i z tego, że rząd brytyjski nie chciałby wystąpować z taką deklaracją, która mogłaby być zrozumiana przez Hitlera jako jednolity front francusko-brytyjsko-włoski przeciwko Niemcom i utrudniałaby rokowania rozbrojeniowe Edena.

Nie chcą wracać do Rosji

KIEROWNICY EKSPEDYCJI NA ZATOPIONYM CZELUSKINIE

Jak już podawaliśmy, zatonął 13 bm. sowiecki lamacz lodów „Czeluskin", wskutek zapadnięcia się w maju ub. roku. Ostatnio ekspedycja ta padła ofiarą katastrofy. Członkowie jej zostali wyratowani przez statek amerykański. Kierownik ekspedycji prof. Czaklin zginął.

Ośmiu członków ekspedycji wyraziło chęć powrotu do Rosji, zaś Borowcew i Nolde oświadczyli, że jako reprezentanci inteligencji nie mogą wrócić do państwa, w którem władze komunistyczne prześladują uczonych.

Borowcew jest znanym uczonym z czasów przedwojennych, zaś Nolde, który liczy 33 lata, jest wychowankiem szkół sowieckich. Oświadczył on dziennikarzom amerykańskim, że nienawiści komunizmu, który skazał inteligencję rosyjską na niewolnictwo.

Dnie grozy w Austrji

Krwawe starcie w jednem z austrjackich miast przesądziło, które przed kilku dniami jeszcze było tylko sensacją, jakkolwiek sensacją zawierającą w sobie straszne groźby urosło w przeciągu dni następnych do rozmiarów tragedji.

W ostatnich latach, wcale obfitych w niespokoje i niszczenia, nie wydarzyło się nic bardziej wstrząsającego, aniżeli te wiadomości z godziny dziesiątej, które w nocy z wtorku na środę obiegły cały świat za symbol kultury i radości życia.

Armaty, karabiny maszynowe, rewolwery, są jeszcze czynne, na ulicach słychać huk strzałów, domy mieszkalne odgrywają rolę twierdz, a do niestwierdzonej dotąd ścisłe ilości ofiar dochodzą ciągle nowe. Obywatele tego samego państwa walczą z sobą na śmierć i życie. Jedni w obronie autorytetu rządu, inni za przekonania polityczne, które już przegrały zanim przeciwstawiły się w walce.

* * *

W pierwszych dniach rozruchów na prowincji i gwałtownych walk w całym Wiedniu bardzo trudno było zorjentować się w tem, co się wogóle w Austrji dzieje. Jest w zwyczaju, że w takich wypadkach każdy rząd jest bardzo wstrzemięźliwy w swych biuletynach i niejednej wiele rzeczy przemilcza w oficjalnych komunikatach, zwłaszcza dla zagranicy. Obwiny rząd austrjacki posunął się w tym kierunku do absurdu, w krótkowzroczności swej zaprzeczając faktycznym wydarzeniom. Stanowisko to nie zwiększyło doń zaufania zagranicy.

Mimoto i mimo reprezy wobec dziennikarzy, można już dzisiaj zebrać fragmenty wydarzeń z ust naocznych świadków.

W „New Freie Presse" znajdujemy opis walk o dom Karola Marksa:

„O godz. 10-ej przedpołudniem otwarto środkową bramę budynku olbrzyma, by umożliwić wyjazd samochodowi ciężarowemu, załadowanemu schutzbundowcami, uzbrojonymi od stóp do głów. Samochód ten jechał jedną z bocznie ulicy Heiligenstädter — strasse i na skrzyżowaniu napotkał oddział Heimwehry. Cztery karabiny maszynowe schutzbundowców z tego automobilu otworzyły piekielny ogień na Heimwehry z bardzo bliskiej odległości. Ogień ten dokonał strasznego spustoszenia kładąc pokotem około setki ludzi.

Następnie samochód ciężarowy zawrócił i powrotem, wjeżdżając w bramę do domu Karola Marksa, którą zamknięto.

W kilka minut później zajechała przed środkową część olbrzymiego domu artylerja rządowa, w sile dwóch baterej. Baterje te poczęły zaraz ogień i po większej ilości salw, cała środkowa część budynku zmieniła się w kupę gruzów. Około południa, w czasie chwilowej przerwy, mieszkańcy zaczęli tłumnie opuszczać budynek. Wojska rządowe nie zatrzymywały ich, a aresztowały tylko około 50 do osób, które pozostały wewnątrz na dziedzińcu i przyjęły granatami ręcznemi sąsiadujących żołnierzy.

Olbrzymie podwórze całego kompleksu budynku K. Marksa przedstawia się jak jeden wielki stos gruzu, szkła i różnych odłamków.

* * *

W godzinach popołudniowych krążył nad Wiedniem lotnik rządowy. Był to aparat obserwacyjny policji. Drugi aparat zrzucał ulotki po przeciwnej stronie frontu. Była to odezwa do robotników, w następującem brzmieniu:

„Wasi przywódcy, którzy wysłali was na barykady, poniekąd samochodami. Zabici i ranni oto rezultat tych ciężkich godzin, a wasi pozostawiono na pastwę.

Robotnicy Austrji, pomyślcie o waszych braciach, pomordowanych skrytobójczo w trzeciej Rzeszy. To, czego usiłują dokonać wasi przywódcy, jest najhaniebniejszą zdradą wobec was i waszej Ojczyzny. Teraz trzeba się zdecydować. Jedynym człowiekiem, który wam może pomóc jest Dollfuss.

Robotnicy Austrji połączcie się z wszystkimi dobrymi Austrjakami w godzinie niebezpieczeństwa! Austrja potrzebuje was i wy potrzebujecie Austrji!"

Poważniejszą akcję dnia stanowiło zdobywanie Kaisermühlen. Schutzbundowcy zgromadzili tam sporo karabinów maszynowych, wielką ilość granatów ręcznych, oraz amunicji. Na wezwanie do poddania się" odpowiedzieli odmownie. Wobec tego wojska rządowe, po wzmocnieniu ich artylerją, oddały szereg strzałów armatnich do budynku. Wkrótce gmach stanął w płomieniach. Nie zważając na to Schutzbundowcy rozpoczęli ogień z karabinów maszynowych i rzucanie granatów ręcznych.

Mimo wezwań rządowców do zaniechania broni, strzelaniny nie zaprzestano, wobec czego straż pożarna nie mogła działać, a wojska poprzestały na otoczeniu domu, nie mogąc się doń zbliżyć. Dopiero postępy pożaru położyły kres walkom.

* * *

Ostatnim etapem walk o Wiedeń, była dzielnica Floridsdorf, która stanowiła główne gniazdo Schutzbundu. Pierwsze odbicie wykonały wojska rządowe z północy przeciw Jedlersee. Wielki budynek gminny zdobyty został przez jedną z grup, podczas, gdy druga przesuła, po przygotowaniu artyleryjskiem, do natarcia na dworzec Floridsdorf. Pomoc artylerji była niezbędna, ponieważ wszędzie stawiano gwałtowny opór, zasypując nacierających ogniem karabinów maszynowych i ręcznych.

Po dłuższej walce zdobyte zostały Werndl Hof i Rote-Burg. W międzyczasie przeszły oddziały żandarmerji Dolno-austrjackiej i oddział wojska zmierzające na północ. Jedlersdorf, gdzie schutzbundowcy opanowali szkołę powszechną i różne budynki. Zostały one zdobyte przy użyciu samochodów pancernych. Znaleziono tam cały skład broni, 600 karabinów maszynowych, sporo granatów ręcznych, oraz jedenaście karabinów maszynowych.

Po południu wykonano akcję prowadzoną przez wiceksanclerza Feya, celem opanowania Magdalenenhofu w Meidlingu. Z wielu budynków ostrzeliwano to wojska rządowe. Część tych budynków zdobyto, gdy z innych wybiegły kobiety i dzieci powiewając białemi chustkami. Takie to zmiłowanie cały arsenał broni, a wśród niej karabiny maszynowe.

Ogromne ilości materjału wojennego zabrano również w XVI i XIX obwodzie, gdzie do karabinów maszynowych używano podobno kul dum-dum.

* * *

Ciekawe są wrażenia obcokrajowców, którzy przedwczoraj jeszcze przechadzał się po mieście:

„Dzień jest szary, nieba obwiane.

W hotelu wszystko podrożało o 50 proc.

Gościom wydaje się śniadanie w zaniedbanych porcjach.

Decyduję się wyjść na ulicę.

Portjer stara się odeignąć mnie od tego zdaniem jego, ryzykownego kroku. Idę.

Wszystkie sklepy pozamykane. Ani jednego tramwaju, ani jednej taksówki. Jakgdyby pod ziemię zapadły się słynne wiedeńskie fiakry.

Niektóre wystawy sklepowe zbite deskami. Wiele okien w mieszkaniach prywatnych zabitono podnaskami i pierzynami...

Podobno skuteczna ochrona przeciwko wypadaniu szyb, które pojekują od dalekiego grzmotu dział.

Niedaleko Karlskirche zatrzymuje mnie tyraljera Heimwehry.

Nieopodal, przed sklepem spożywczym — długa kolejka. Jeszcze jeden widomy dowód wojny. Trzech policjantów pilnuje porządku. Ci, co już kupili, wychodzą ze sklepu i chyłkiem przemykają się pod murami domów. Jak gdyby na środku chodnika ocy jyzdni czyhała na nich śmierć...

Nad wieczorem grzmoty artyleryjskie nieco przycichają. Tłuką jeszcze o szybę rzęste pałby karabinowe, to znów łupnie granatem „maszynka".

* * *

Tak wyglądała do wczoraj jeszcze czarowna stolica „nad modrym Dunajem". Nie trzeba dodawać, że setki niemieckich z Austrji udało się do Węgier, a w pogranicznych miejscowościach węgierskich hotele są przepełnione. Tych jednak, którzy nie mogą wykazać się wizą konsulatu odsyła się do Austrji. Mimo ostatnio zaciśniętej przyjaźni austrjacko-węgierskiej, gościnność synów Polsty jest dość powściągliwa. (wł)

TELEGRAMY

NOWY WICEWOJEWODA WARSZAWSKI

WARSZAWA PAT. — Nowomianowany wicewojewoda warszawskim p. Fr. Godlewski dotychczasowy wicewojewoda nowogródzki przybył do Warszawy i objął urzędowanie.

ULGI KOLEJOWE DLA KAWALEROW KRZYŻA NIEPODLEGŁOŚCI.

WARSZAWA PAT. — W związku z wnioskiem, zgłoszonym przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Komunikacji w Sejmie, referent budżetu pos. Starzak zwrócił się do p. ministra komunikacji o przyznanie ulg przy przejazdach kolejami państwowemi dla odznaczonych krzyżem niepodległości. Minister komunikacji przychylił się do tego wniosku i począwszy od dnia 1 marca ulgi przysługiwać będą na podstawie wykazania się legitymacją z fotografją, wystawioną przez Komitet Krzyża. Dla odznaczonych krzyżem niepodległości z mieczami będą przyznane takie same ulgi, jak dla odznaczonych krzyżem Virtuti Militari, a dla pozostałych ulga będzie obowiązywała w tym samym rozmiarze, co dla urzędników państwowych.

HOLANDJA CHWALI POLSKIE DRZEWORYTY.

HAGA PAT. — Czołowe dzienniki holenderskie zamieszczają bardzo przychylne recenzje o urządzonej w Amsterdamie wystawie drzeworytów St. Mroczkowskiego. Obecnie ona wia wystawę m. in. p. Zwartendijk w dzienniku „Nieuwe Rotterdamsche Courant". Artysta sprzedał kilka swych prac M. in. nabyło jeden z drzeworytów Muzeum Miejskie w Hadze, w którego pokojach znajduje się już cykl drzeworytów artysty pt. „Król o złotej masce".

JAPONJA KONFISKUJE CHIŃSKĄ KOLEJ WSCHODNIĄ

BERLIN PAT. — Według otrzymanych tu dzisiejszych, w mukdeńskich kołach japońskich oświadczają, że rząd mandżurski, przekonawszy się o bezcelowości rokowań z Sowietami o nabycie chińskiej kolei wschodniej, zdecydował się skonfiskować ją na podstawie ustawy o obronie suwerenności państwa mandżurskiego, która ogłoszona na być po koronacji cesarza Pu-Yi.

DALSZE WYROKI SĄDÓW POLOWYCH

WIEDEŃ. PAT. — W piątek sądy polowe wydały trzy dalsze wyroki śmierci na schutzbundowców — jeden w Wiedniu i dwa na prowincji.

Kolejowe bilety zagraniczne

Przez Ministerstwo Komunikacji wydane zostało zarządzenie, aby reklamacje o zwrot należności za niewykorzystane bilety, lub częściowo bilety komunikacyj zagranicznych, zabitwane były przychylnie, jeżeli niewykorzystanie to zostało w sposób przepisowy usprawiedliwione. Na przyszłość nie będzie od podróżnych żądane dostarczenie dowodów, że niewykorzystanie biletu nastąpiło z przyczyn, wymienionych w taryfie, a więc wskutek śmierci, choroby, lub wypadku, który dotknął podróżnego.

Zarządzenie to sprowadzone jest faktem, że dotychczas zgodnie z postanowieniami międzynarodowej taryfy na przewóz osób, Dyrekcje Kolei Polskich w wypadkach przerwania podróży, żądały niejako potwierdzenia przyczyn owego, o przerwie i niewykorzystaniu biletu, lecz także uwzględniały jedynie wyżej wspomniane wypadki, przewidziane w taryfie, oraz zgłoszone od podróżnych dostarczenia dowodów, stwierdzających te wypadki, usprawiedliwiające niewykorzystanie biletów. Ponieważ jednak kolejo zagraniczne, które obowiązuje ten sam regulamin międzynarodowy, nie traktowały sprawy niewykorzystania biletu restrykcyjnie, wynikło stąd szereg niejednolitości i taki stan rzeczy szkodliwy był dla propagandy turystyki polskiej zagranicą.

Powyższe skłoniło Ministerstwo Komunikacji do wydania niezgorszych zarządzeń, lecz bardziej ogólnego i wyczerpania życia codziennego traktowania, sprawy niewykorzystania w całości, lub częściowo biletów komunikacji zagranicznej.

Z MANIFESTACYJ PARYSKICH

Zdjęcie przedstawia grupę manifestantów, wspinających się na posąg, na Placu de la Nation, podczas demonstracji, zorganizowanej w Paryżu przez Generalną Konfederację Pracy. Jeden z manifestantów ze szczytu posągu powiewa czerwonym sztandarem.

Uczcijmy pamięć wzorowego kapłana

Bywa wzorowe życie, — bywa też wzór wśród nas, — w ciszy, niemal w ukryciu, przykładna śmierć. Bywa życie oporowadzić swój świątobny żywot. Nie mówiąc nic, robił, Polaka, wzorowego kapłana.

mienione cnotą, której pozwala imponować, szczególnie wyjątku: bulzi tomtek i szczęściem i pogodą człowieczeństwo, ofiarnego rachęci do wyrzeczeń, szlachetnego no bo ś nie umiał robić pospolitej „kawysiłku w imię najszczerzej szej sprawy".

Tworzące taki pomnik, nietylko spełniamy szarą obowiązek wdzięczności wobec wzorowego sługi Pańskiego, ale i sami się wzmacniamy duchowo, wiąc mając w pamięci przykład człowieka, który życia swego nie zmarnował...

Dobrze więc stało się, że grono przyjaciół Zmarłego zainicjowało społeczne Komitetu, któryby zajął się opracowaniem formy uczczenia pamięci ks. Ks. S. Lewickiego.

Minister Beck wydał z Niegorelaje następującą telegram:

Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Litwinow. Moskwa.

Opuszczając granicę Związku Socjalistycznych Republik Rad, dążącą przede Pana, Panie Komisarzu Ludowy, oraz Pani Litwinow w imieniu własnem, oraz łony najlepsze podziękowania za okazaną nam gościnność, oraz wyrazić przekonanie, że moje osobiste spotkanie i rozmowy, skierowany przeprowadzili z Panem, są i będą przyczyną krokiem naprzód w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między naszemi państwami.

(—) Beck".

Na ostatniej sowieckiej stacji granicznej z polskiem urzędnik szef protokołu Narkomindieła Florinski, oraz przedstawiciel rządu Białorusi Sowieckiej Ilinski.

PRZEJAZD PRZEZ STOLPCE

STOLPCE. PAT. — W dniu 16 bm. pociągiem osobowym Nr. 7 przybył w drodze powrotnej z Moskwy p. minister spraw zagranicznych Józef Beck. Pana ministra Becka z małżonką i z otoczeniem na granicy polskiej powitali: zastępca naczelnika wydziału strategicznego i dyrektora K.P. w Wilnie, który w tym czasie bawił w sprawach służbowych w Warszawie, wicekurator Kolegium Pallskie w Rzymie, szef kancelarii Prezydenta Rzplitej, p. Wołodźko, naczelnik powiatu stolpeckiego płk. Kowalski, wojewódzki Stefan Świderski, delegat Rady Miejskiej p. Jan Jarmołowicz, p. Trojanowski, przedstawiciele duchowieństwa, sfer wojskowych i miejscowych.

W Stołpcach po przybyciu pociągu sowieckiego, spotkały p. ministra pomiędzy innymi: K.O.P. F.W. i K.O.P. Wilno, których dowódcy złożyli p. ministrowi raport.

O godzinie 14.05 p. minister odjechał do Warszawy, żegnany przez p. Stołpcach hymnem narodowym i entuzjastycznemi okrzykami zgromadzonej licznie publiczności.

W BIAŁYMSTOKU

BIAŁYSTOK. PAT. — Podróż powrotna ministra Becka zamieniła się w spontaniczną manifestację sympatji dla ministra, oraz polityki pokojowej rządu polskiego.

Na wszystkich stacjach, gdzie zatrzymywał się pociąg wiozący ministra, gromadziły się tłumy ludności, oraz delegacje organizacji społecznych za sztandarami i orkiestrami. Przedstawiciele organizacji społecznych witali minister Becka na wszystkich dworcach, podnosząc w przemówieniach uznanie dla polityki pokojowej ministra. Minister na czele Marszałka Piłsudskiego oraz ministra Becka. Delegacje wręczały wiązanki kwiatów.

W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. — dnia 16 b.m. o godzinie 21.20 pociągiem ze Stołpców powróciła z Moskwy minister spraw zagranicznych Beck, wraz z małżonką, oraz z towarzyszącymi mu w podróży do Moskwy osobami grona ministra. Jabłokiem, sekretarzem Balińskim. Tym samym pociągiem przybył poseł polski w Moskwie min. Łukaszewicz. Na dworcu witali p. ministra min. Bettlewicz, prezes MZS — wiceminister Szembek, min. Schaetzel, min. Miedziński, szef protokułu dypl. Bunker, dowódca OK I gen. Rómmierz, członkowie poselstwa ZSRR, attaché wojskowy ZSRR, oraz przedstawiciele prasy. Jednocześnie pociągiem z Moskwy powrócili do Warszawy ciemkarkarze warszawscy, którzy bawili w Moskwie — naczelny redaktor PAT Oberski, red. Sutterman i Syrunis.

WRAŻENIA MINISTRA BECKA

WARSZAWA. PAT. — W drodze powrotnej p. minister spraw zagranicznych Beck odbył w wagonie pogawędkę z przedstawicielami prasy dzienników warszawskich, w której poruszono aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej. Pod adresem prasy sowieckiej wyraził minister Beck uznanie za to, że w ostatnim okresie zaczęła ona zajmować się sprawami polskimi w sposób obiektywny. Wyraził on przekonanie, że moje osobiste spotkanie i rozmowy, których przeprowadził z Panem, są i będą przyczyną krokiem naprzód w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między naszemi państwami.

(—) Beck".

Na ostatniej sowieckiej stacji granicznej z polskiem urzędnik szef protokuł

W terenie i na torach

Wilno, 17-II 1934 r.

Ostatnio odbyło się w Wilnie walne zebranie członków Wil. Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów w lokalu klubowym przy ul. Zygmuntowskiej.

Przesłany nam komunikat o tem zebraniu donosi, że po sprawozdaniu zarządu wywiązała się nad poszczególnemi punktami obrad żywsza dyskusja, której wynikiem były wnioski, zmierzające do ulepszenia metod pracy, w zdaniu poszczególnych sportowców Towarzystwa.

Między innemi zdecydowano, że motocykliści nie wezmą udziału w konkursie o puchar Rudzkiego i Bulsa, lecz wezmą udział w zawodach o puchar Hermanowicza, kapitana sportowego p. Urmaza.

* * *

Gdy po mistrzostwach Europy w jeździe parami, sędzia austrjacki p. Zwack protestował przeciw orzeczeniu sędziego polskiego p. Władysława Kuchara, który odniem zawodnika austrjackiego skreślił go w ocenie, a przez to podwaił pierwszego miejsca, nasza prasa sportowa rzuciła się na Austrjaka w sposób, odchodzący go od rzeczy i wiary.

Tymczasem w Oslo odbyły się osobiste zawody międzynarodowe w wielkie figurowej zwyciężył

WYJAZD OGNISKA DO ŁOTWY.

Wczoraj o godz. 19-tej wyjechała mistrzowska drużyna m. Wilna, KPW „Ognisko" do Rygi, celem rozegrania tamże dwóch meczów, w dniach 17 i 18 bm., z mistrzem Łotwy.

Podobno skład „Ognika" jest osłabiony.

WYCIECZKA NARCIARSKA.

Zarząd Klubu Prawników podaje do ogólnej wiadomości, że organizuje w niedzielę wycieczkę narciarską. Zbiórka o godz. 10-tej w lokalu klubu.

KTO CHCE ZDOBYĆ PAŃSTWOWĄ ODZNAKĘ SPORTOWĄ NA ŁYŻWACH?

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Wilnie zawiadamia wszystkich chcących wziąć udział w biegach łyżwiarskich o POS, przeprowadzonej dla ich kategorji wieku, że zgłoszenia osobiste należy uskuteczniać w Kasie ślizgawki Miejskiego Komitetu WF i PW (plac Łukiski), począwszy od dnia 17 bm. do dnia 25 bm., w godzinach od 10 rano do 19-tej.

Zgłaszający winien przedtem zgłosić się w Poradni Sportowo-Lekarskiej, ul. Wielka 46, gdzie po zbadaniu otrzyma kartę zdrowia, bez której nie może być przyjęty do listy zgłoszeń.

Poradnia czynna dla panów: w godzinach od 17—18 we wtorki, środy i czwartki, a dla pań w piątki w godz. od 17—18,30. Badania lekarskie bezpłatne.

Termin zawodów podany zostanie dodatkowo w prasie.

Zawody bokserskie o mistrzostwo w Wilnie

Dzisiaj i jutro, tj. w dniach 17 i 18 bm., w sali Wil. Okręg. Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Ludwisarskiej 4, o godz. 19 odbędą się zawody bokserskie, sejonów i juniorów, o mistrzostwo Okręgu miasta Wilna.

CO NIESIE DZIEŃ SPORTOWY?

MECZE HOKEJOWE POLSKA — NIEMCY W KRYNICY.

Zakończyły się dwa mecze hokejowe Polska — Niemcy w hokeja odbędą się ostatecznie w Krynicy w dniach 17 i 18 bm.

Niektórzy zawodnicy polscy, jak Stogowski, Ludwiczak, Nowak i inni, przybyli już do Krynicy.

WAŻNA OFICJALNIE MISTRZEM POLSKI W BOKSIE.

Polski Związek Bokserski rozpatrywał na wczorajszem posiedzeniu sprawę niedoszłego do skutku finałowego meczu bokserskiego o mistrzostwo Polski pomiędzy Warszawą, Poznańską a warszawską Skrą.

Z powodu niestawienia się Skry na wyznaczony mecz w Poznaniu, Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zdecydował na klub warszawski 1:0 za karę, a mecz zwarzyfikował 16 : 0 na korzyść Warzy.

Warta została w ten sposób oficjalnie mistrzem Polski w boksie.

NARCIARZE WOJSKOWI.

Po zakończeniu wojskowych zawodów narciarskich Polski i Małej Ententy w Predealu, **okipa polska przybyła na dwa dni do Bukaresztu, gdzie odbyło się rozdawanie nagród. Za bieg patrolowy ze strzelaniem pierwszą nagrodę otrzymali Rumuni, a drugą Polacy. Za szlafeby pierwszą nagrodę przyznano również Rumunom, a drugą Jugosławji.**

Drużyna polska złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W piątek Polacy opuścili Bukareszt, udając się z powrotem do kraju.

Giełda warszawska

Z dnia 16 lutego 1934 r.

RELJA 123,70 124,01 123,39
Gdańsk 173 173,43 172,57.
Holandja 357 357,90 356,10
Londyn 27,15 27,29 27,01
Nowy Jork 5,35 5,38 5,32
Nowy York kabel 5,38 i pół 5,38 5,32
Paryż 34,93 i pół 35,02 34,85
Szwajcarja 171,26 171,66 170,86
Berlin w obrotach nieof. 209,20 209,25
Tendencja niezmieniona.
Dolar w obr. pryw. 5,35
Rubel 4,64 (piątki) — 4,68 (dziesiątki).

Ogłoszenie o przetargu

Więzienie w Grodnie niniejszem ogłasza niegraniczony przetarg na stałą dostawę dla potrzeb tut. więzienia, w okresie od 1 kwietnia do końca września 1934 r., następujących artykułów, a mianowicie: 1000 kg. pęczaku, 6500 klg. kaszy jęczmiennej drobnej (zwykłej), 120 klg. gryczanej, 160 klg. perłowej, 130 klg. manny, 12 klg. herbaty luzem, 1800 klg. kawy zbożowej w workach, 2000 klg. cukru kryształu, 4000 klg. słoniny solonej, 100 klg. wieprzowego szmalcu białego, 3000 klg. mięsa wołowego z ćwiartek tylnich i przednich w równym stosunku, 180.000 klg. ziemniaków wyborowych, 3400 klg. fasoli białej, 6500 klg. grochu polnego, 500 klg. pietruszki, 1000 klg. cebuli, 4800 klg. soli szarej, 12 klg. pieprzu czarnego, 12 klg. liści bobkowych, 12 klg. ziela angielskiego, 1800 klg. mąki pszennej 4/0-ej, 44000 klg. mąki razowej, przemału walcowego, 15000 klg. mąki żytno - pytlowej 60 proc., 1200 klg. oleju t. zw. amerykańskiego, 3500 klg. twarogu krowiego, 2000 sztuk. jaj, 15 klg. musła kuchennego.

Wymienione wyżej artykuły winny być 1-go gatunku.

Dostawa wymienionych wyżej artykułów następuje nie odrazu, lecz częściowo w ilościach wskazanych każdorazowo przez Zarząd Więzienia.

Informacje co do warunków tych dostaw otrzymać można codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w biurze więzienia. (Dział Gospodarczy) w godz. od 9-ej do 15-tej.

Reflektanci na stałą dostawę wszystkich wzgl. niektórych z wymienionych wyżej artykułów, winni najdalej do dnia 20 marca r. b. do godz. 12-ej w południe nadesłać pod adresem więzienia w Grodnie swoje oferty, które winne zawierać: 1) nazwisko, imię i dokładny adres oferenta, 2) powołanie się na ogłoszenie przetargu, 3) wyraźne oświadczenie, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu, 4) żądaną cenę poszczególnych artykułów, wskazanych w walucie polskiej za 1 klg. loco franco magazyn więzienia, 5) bość lub wadę swoje oferowanych artykułów, 6) dołączenie pokwitowania Kasy Urzędu Skarbowego o wpłaceniu wadjum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, 7) podpis oferenta.

Każda oferta winna być podpisana przez oferenta i nadesłana lub złożona osobiście w zamkniętej i opieczętowanej lakiem kopercie z odpowiednim napisem. Próbki artykułów oferowanych winny być złożone razem z ofertą i oznaczone w sposób, wskazujący do której oferty należy.

Oferty przyjmuje codziennie od godz. 9-ej do 15-ej Naczelnik Więzienia.

Przetarg odbędzie się komisyjnie w dniu 20 marca 1934 r. o godz. 13 w południe. Wybrani oferenci będą zawiadomieni pisemnie o wyniku przetargu i wezwani do spisania odpowiedniej umowy na dostawę.

Więzienie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

ST. TEODORCZYK Naczelnik Więzienia

Kino — nowe
CASINO
ul. Wielka

DZIŚ POCZĄTEK O GODZINIE 2-giej
DZIŚ najwesolszy program sezonu!
Wspaniała szampańska komedja p.t.
NIEZNAJOMA?
Przegląd pięknych kobiet! Maraton tańca! Skandal na dancingu! Humor! Erotyka! Dowcip! Pikanterja! Wielki nadprogram.
TANI PORANEK wstęp od 25 groszy
Najweselszy potrój ny program:
1) NIEZNAJOMA? szampańska komedja,
2) ROMEO i JULCI! najweselszy film polski. W rol. gł.: Z. Pogorzelska, A. Dymsza i in.
3) WSPANIAŁY FILM RYSUNKOWY Foxa.

JUŻ W TYCH DNIACH
HRABINA MONTE-CHRISTO Z BRYGIDĄ HELM
EUG. BODO Zula POGORZELSKA ALMA KAR „ZABAWKA" Wkrótce

Dziś! Film filmów
„HELIOS"
Marlena Dietrich
w najnowszem arcydziele o którem mówi cały świat
PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI
reż. genjalnego R. MAMOULIANA

DZIŚ POCZĄTEK O GODZINIE 2-giej
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE
Dziś w dwuch kinach **PAN i ROXY** jednocześnie
najpotężniejsze arcydzieło produkcji sowieckiej p. t.
„MAŁYGIN"
„ORŁY NA UWIĘZI"
Świat nie widział jeszcze czegoś podobnego
Mówiony i śpiewany całkowicie w języku rosyjskim. Nadprogram!

nowogródzka

Zjazd Powiatowy Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Nowogródku. W dniach 11 i 12 bm. odbył się w Nowogródku, w sali teatru miejskiego, Powiatowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego, w obecności około 170 osób. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na zjeździe powitało nowogródzkiego zrzeszonych w Związku Nauczycielstwa Polskiego jest około 80 proc. wszystkich nauczycieli i że po za Z. N. P. — innych nauczycielskich związków na terenie powiatu niema. Z. N. P. — jest więc jedyną organizacją nauczycielską w powiecie nowogródzkim. To też podczas otwarcia zjazdu, przez obecnych członków i przedstawicieli Związku z centrali w Wilnie, byli przedstawiciele władz p. nacz. Jasiński — jako przedstawiciel p. wojewody Świderskiego; p. insp. Chruściel — jako przedstawiciel p. Kuratora Okr. Szkolnego, wreszcie delegaci przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych i kulturalnych, zwiększyły swą pracą z nauczycielstwem.

Po zatwierdzeniu spraw formalnych, powitaniach, przedstawieniu organizacyj wileńskiej p. Tarasewiczyk, wygłosił referat na temat: „Aktualne zagadnienia organizacyjne i społeczne". Po dyskusji, w której poruszono również z sprawy zmiany opieszałej, przystąpiono do wyboru nowych władz związku. W skład nowych władz powołano: na prezesa zarządu powiatowego p. Marcinowskiego, w charakterze wiceprezesów p. Kilaszkiego oraz p. dyr. W. Witkowskiego, na skarbnika p. Janczewskiego M., na sekretarza p. Dużyńskiego St.

W dniu 12 lutego odbyło się walne zebranie członków kolejarskiej Kasy Samopomocy, pod przewodnictwem p. Matka Józefa. Na ogólnem zebraniu członków zwiazku p. Brodniak Prpkiewicz wygłosił referat p. t. — „Nowe programy a współpraca ze środowiskiem". Po wyabcharaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej, oraz udzieleniu budżetu na rok następny, obrady Zjazdu zostały zakończone.

W czasie trwania zjazdu, wieczorem z dn. 11 na 12 lutego — odbyła się zabawa kolejarska nauczycieli.

— Walne Zebranie Woj. Zw. Dziennikarzy i Literatów. W dniu 25 lutego rb. odbędzie się w Nowogródku walne zebranie członków Związku Dziennikarzy i Literatów województwa nowogródzkiego. Na porządku dziennym sprawy: sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Honorowego, sprawa zmiany statutu, ułożenie planu pracy na rok 1935 i wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się w salonach Ogniska. Początek o godz. 13-ej min. 30.

— Śmierć na łodzie. W dniu 14 bm. nie szkanice wsi Wiązowce, pow. nowogródzkiego, 50-letni Antoni Bieżuns, mosze kloe poślegnął się na łąkach, na łodzie, ponosząc śmierć na miejscu, wskutek zmiażdżenia głowy przez niesiony kloe drzewa.

Radja wileńskie

SOBOTA, dnia 17 lutego 1934 r.

7,00 Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny. Muzyka, Chwilka gosp. dom. 11,40 Przegląd prasy. 11,50 Liczt — Campanella (płyty). 11,57 Czas. 12,05 Muzyka żydowska (płyty). 12,30 Kom. meteor. 12,33 Muzyka popularna (płyty). 12,55 Dziennik pol. 15,05 Progr. dziemy. 15,10 Kwadrans akademicki. 15,25 Wiad o eksporcie. 15,30 Giełda rolnicza. 15,40 Utwory Liszta (płyty). 15,50 Co nas boli? — przechadzki Mika po mieście. 16,00 Audycja dla chorych. 16,40 „Złodziej" pogad. mejszagoska L. Wołlejki. 16,55 Muzyka lekka. 17,50 Przegl. prasy rolniczej kraj. i zagr. 18,00 Reportaż 18,20 Piosenki (płyty). 18,40 Koncert chóru Dana. 19,00 Tygodnik litewski. 19,15 Codz. odc. pow. 19,25 Kwadr. literacki. 19,40 Sport. 19,45 Dziennik wieczorny. 20,00 „Myśli wybrane" 20,02 Koncert muzyki estońskiej. 21,00 Skrzynka techniczna. 21,15 Przerwa. 21,20 Koncert chopinowski. 22,00 Muzyka z płyt. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 Kom. meteor. 23,05 Muzyka taneczna.

Nr. spr. Z — 1251.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział I cywilny obwieszcza, że wyrokiem z dnian 1 grudnia 1933 roku udzielono dłużniczce Marji-Anieli Uniastowskiej, właścicielce dóbr ziemskich Stoki, znajdujących się w gminach solecznickiej i turgielskiej powiatu wileńsko-trockiego, odroczenie wypisi do dnia 1 marca 1936 roku. Zarządcą sądowym wspomnianych dóbr, objętych księgą wieczystą Nr. Hip. 551 Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, mianowany został pełnomocnik dłużniczki, Józef Pawłowski, zamieszkujący w majątku Stoki, poczta Bieniakonie.

Wilno, dnia 13 lutego 1934 roku.

St. Sekretarz.

CENY NABIAŁU

z dnia 16 lutego 1934 r.

MASŁO za 1 kg. w złotych:
Wyborowe hurt 3,50 — detal 4,00
Stołowe hurt 3,30 — detal 3,80
Solone hurt 3,20 — detal 3,70
SERY za 1 kg. w złotych:
Nowogródzki hurt 2,10 — detal 2,40
Lechicki hurt 1,90 — detal — 2,20
Litewski hurt 1,70 — detal — 2,00
JAJA za kopę (60 sztuk) złotych:
Nr. 1 6,00 — Nr. 2 5,40 — Nr. 3 4,50
JAJA za sztukę groszy:
Nr. 1 11 — Nr. 2 10 — Nr. 3 8.

CENY ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

z dnia 16 lutego 1934 r.

Za 100 kg. paryżet Wilno.
CENY TRANZAKCYJNE:
Jęczmień na kaszę zbierany 13,75—14,50
Owies stand. 13—13,50
Owies zadeszczony 12,75
Mąka pszenna 0000 A luks. 34,125—34,375
Mąka żytnia razowa 17,—
Gryka zbierana 20—21.—
CENY ORJENTACYJNE:
Żyto I stand. 15—15,25
Żyto II stand. 14,75—15,50
Pszenica zbierana 20—21,—
Mąka pszenna 0000 A luks. 34,50—37,—
Mąka żytnia 55 proc. 24,50—25,—
Mąka pszenna 65 proc. 20—20,50
Mąka żytnia siitkowa 17—17,25
Siano 5,50—6,—
Słoma 3,50—4,—
Siemię lniane 90 proc. 41—41,50
Otręby, kasza z len — bez zmian.

PLAC DO SPRZEDANIA
W ŚRODMIEŚCIU PRZY UL. ZAWALNEJ RÓG POZNAŃSKIEJ
Czterry parcele budowlane o powierzchni 700— 1000 metrów kwadratowych w cenie 10 — 20 zł. za metr — sprzedaja się do dnia 1 marca r.b. Informacje w Zarządzie Konkursowym Masy Upadłościowej b. Wileńsk. Banku Rolniczo-Przemysłowego — ul. Montwiłłowski 15 w godz. 9 — 7 wiecz.

Lekarze
Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator szpit. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
WILEŃSKA 34.
Od 5 — 7 wiecz.

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Wileńska 3, od 8 — 1
i 4 — 8. Tel. 367.

Kupno i sprzedaż
Okazyjnie
sprzedaje się z powodu wyjazdu całkowite urządzenie mieszkania w bdb. dobrym stanie. Oglądać można cały dzień ul. Dąbrowskiego 10 m. 3.

Do sprzedania
okazyjnie garnitur meblowy salonowych obrazy (oryginały) Dowiedzieć się ul. Jagiellońska 7 m. 6 w godz. 2—3

Agawa
piękny okaz, wraz z podstawą pod doniczkę do sprzedania. Dowiedzieć się w „Słowie" od 1 ej do 2-ej

MLEKA
w wiązszych ilościach poszukuje mleczarnia „Mereczanka" ul. Wileńska 8

Tylko 6 działek budowlanych w zdrowej, szachej miejscowości do sprzedania. — Wilno, Tatarskie wzgórze i róg Senatorskiej. Informacyjne dzie: Chaz-ścijańskiej Bank spółdzielczy ZAMKOWA 18

KUPIĘ
niedrogo maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Zgłoszenia (bez pośrednictwa) do Redakcji w godz. 12—13.

Lokale
MIESZKANIE
5 pokojowe ładnie odremontowane słoneczne wszystkie wygody, parter Zakretowa 11. Dozorca wskaże.

Ładne 2 pokoje
z kuchenką i używalnią kuchni
DO WYNAJĘCIA
Ulica Mięsawicza 22 m. 5 (ord kinem) Ogląd dać 10—11 rano i 4—5 po połud.

SKLEP
i mieszkanie 3 pok Wileńska róg Ludwisarskiej 2,13 m. 1 do wynajęcia.

Pokoju
niekrzyczącego, wygodnego w śródmieściu lub w okolicach Pohulanki, Zakretowej poszukuje. Nie wykluczone otrzymanie całodzienne Oferty do Administracji pod „Czystość".

POPIERAJCIE L.O.P.P

Lekcje
LEKCJE
jęz. polskiego i przedmiotów humanistycznych udziela magister fil. zośli. — Wiadomość: Wilno ulica 4 m. 5 w godz. 11—1

Do gimnazjum
nowego typu przygotowuje wykwalifikowany korepetytor. Wiadomość: Bakszta 15 — Barsa Akademicka 3,D, Partjer wskaże

Poszukuję pracy
Rządca rolny
szuka jakiejkolwiek pracy do 1 maja samodzielnie lub pod dyspozycją Pana właściciela, kawaler lat 46, mogę każdą pracę zaofiarować mi przyjąć, adres w Redakcji pod № 405

KUCHARZ
wykwalifikowany poszukuje posady na wyjazd na prowincję lub w mieście. Piętnaście lat praktyki. Oferty do „Słowa pod „Fachowiec"

Niańka
wykwalifikowana szuka posady — Wie ciekawie praktyce w najlepszych domach. Czyta i pisze. Oferty do Admpod „Niańka"

Służąca
do wszystkiego od zaraz przyjmie proc w mieście lub na wsi. Posiada świadectwa. Może pozostawiony w Red. adres (dla M) przyjdzie natychmiast.

SŁUŻĄCA
z dobrem gotowaniem i sztywnem z nakochmaleniem poszukuje. Zgłoszenia na wyjazd M. Ze prowadzi gospodarstwo. — Wynagrodzenie zbronne. Lokal oferty do „Słowa" dla „Jadwiga".

Służąca
do wszystkiego poszukuje posady. Ma świadectwa — Adres ulica Trocka 13 m. 16-a

Różne
Łodzianin
łapicer doskonale pracuje natomiastjeszcze 2-3 prace w zdrowej, słonecznej, z ogrodem, Wilno okolicy 4 m. 5 W I tele kich wr. Tamże poleruwana pod fachowem kierownictwem b. współwłaściciela firmy B. Olbiło w Łodzi. Specjalność: pianino i fortepiany, a także odświeżanie wszelkich mebli we wszystkich kolorach. — Wykonanie jak najdokładniej. Firma Władysław Szczepański ul. Wileńska 2.

Modystka
przyjmuje wszelką robotę w zakres kapelusznictwa wchodzącą. Wykonuje tanio i szybko. Wielka 9 m.

Zguby
Zgubiono
w okolicy dworca kolejowego teczkę czarną skórzaną z dokumentami. Zwrot za wynagrodzeniem — Północnego 10—5

F. BOLDWIN 13)

Miłość Mary-Lou

Ryszard spochmurniał i to nie uszło uwagi doktora. Odprowadzając Stellę do pokoju, Ryszard zatrzymał się nagle i rzekł ostro:

— Słuchaj, ten Mitchell jest bardzo sympatyczny, ale...

— Co? — zapytała Mary-Lou z bijącem sercem.

— On jest w tobie zakochany!

— Myślisz się bardzo: ani on w mnie, ani ja w nim. Jesteśmy przyjaźni i nic więcej. On okazał mi wiele serdeczności i mam mu dużo do zawdzięczenia. To wszystko! Proszę nie wyobrażać sobie jakichś głupstw.

— Postaram się... — Ryszard zmieszał się bardzo. — Chociaż nie rozumiem... jak można znać ciebie i nie kochać.

Chwycił gwałtownie jej rękę:

— Byłem tak długo cierpliwy Stello! Ale nie mam już sił. Kiedy zdecydujesz, że nie jestem ci obojętny, mam nadzieję, że mi to powiesz odrazu. Teraz o nic nie proszę i nie chcę nic wymagać, ale nie mogę dłużej ukrywać przed tobą, że cię kocham.

Stella milczała. Ryszard ujął jej dłoń i przycisnął do ust.

— Nie mów nic teraz, nie chcę, abyś mi odpowiadała pod wpływem chwili. Ale pamiętaj, że jestem twoją jedną.

Pierwszy to raz Ryszard rozmawiał z nią w ten sposób. Nigdy dotąd rozmowy ich nie wyszły poza granice przyjaźni.

— Proszę cię... — wyszeptała Mary-Lou bledząc.

Ryszard puścił jej rękę.

— Widzę, że wciąż jeszcze budzę w tobie wstręt! Ale teraz znam moje uczucia... Nie powiedziałbym ci nic,... gdyby nie tamten...

Mary-Lou odeszła. Szła, jak we mgle. Zrozumiała nagle, jak niepewny i grząski był grunt, po którym stąpała. Przed chwilą była taka dumna i szczęśliwiona z powodzenia swej misji.

Otworzyła kran w wannie, zdjęła ama-zonkę... Ręka o przegubie bolała ją jeszcze od uścisku Ryszarda. Serce biło młotem. Drżenie, niezmaine i zupełnie nowe uczucie ogarnęło ją całą....

ROZDZIAŁ VII.

Ryszard słucha kazania.

Święta w tym roku były radosne i wesołe u domu pani Lorrimear. Przez pierwszy od powrotu syna do Ameryki, pani domu zajęła się z zapałem przygotowaniami świątecznemi. Zdrowie Ryszarda poprawiało się z dnia na dzień. Coraz rzadsze były napady melancholji. Często rozlegał się jego śmiech, jak dawniej dźwięczny i zaraźliwy. Obey ludzie nie drażnili go, chociaż towarzystwo nie sprawiało mu przyjemności. Obeowal z ludźmi jedynie przez wzgląd na Stellę, która zdaniem matki, potrzebowała rozrywek. Już przez to samo, że zdobył wymówki rosi na sobie, ze względu — dobro innej osoby było wielkim postępem. Stał się bardziej „ludzkim", jak mówiła Mary Lou.

Towarzystwo Mary-Lou działało ożywczo, i na panią Lorrimear, czuła się ona szczęśliwą przy tej wesołej, uśmiechnej i serdecznej dziewczynie.

Przed świętami obie panie jeździły kilkakrotnie do miasta po zakupy. Ryszard nie chciał towarzyszyć im.

— Dlaczego?

Serce jej ściskało się zawsze, gdy wspominało prawdziwej Stelli.

— Pamiętam, jedno z twych pierwszych zdań, które słyszałem, że całe te świąteczne przygotowania to tylko komedja, która bawi jedynie dzieci!

— Doprawdy! Wtedy to było możliwe mieć niezłe zdanie.... musiałam się zmienić od tego czasu. Może zbierniejesz! — roześmiała się znów, — Bawię się, jak szalona. Musisz pomódz mi przybrać choinkę, Ryszardzie, jestem za niska. Zaraz pójdziemy razem wybrać drzewko. Mrs. Lorrimear pozwoliła brać jej auto.

— Jak chcesz... dla mnie, szczerze mówiąc, całe te święta nie mają sensu.... To tylko sprytna sztuczka kupiecka dla ożywienia handlu....

— Zamilcz, Larri! Wstyd mi za ciebie!

— Dlaczego? — bronił się Ryszard.

— Tem gorzej, że nie rozumiesz! Matka twoja ma długą listę ubogich, którym co roku rozsyła prezenty. Nie wiedziałeś o tem? Te zwyczajności napełniny zadawkami i słodyczami dla dzieci. W tym roku ja pojadę z twoją matką, rozdawać to wszystko. Ale, mówię, że nie mogłbyś zrobić jej większego prezentu, jak towarzysząc nam.

Ryszard skrzywił się.

— Niewinność tłumi... i ubostwa!

Dziewczyna zerwała się, unosząc dookoła siebie chmurę papierów i wstążek, które rozlewały się jak confetti. Mary-Lou była z natury gwałtowna, chociaż umiała doskonale panować nad sobą. Ale tego było za wiele! Szafirowe oczy dziewczyny pociemniały z gniewu.

— Larri, wstyd mnie za ciebie! — krzyknęła, czerwieniąc się gwałtownie. — Ty myślisz tylko o sobie! Pomyśl, jak żyła przez te lata twoja matka! Pomyśl o tych, którzy wrócili z wojny, jako kalecy, bez ręk, bez nóg, bez oczu! Nie każdy z nich miał taką matkę, bogatwo i wygody! Porównaj ich los do twego. Cierpiałeś wiele, wiem o tem, nerwy twoje uległy wstrząsowi, ale jesteś zdrów, jesteś sto razy szczęśliwszy od nich, Ryszardzie! A ty skarżysz się jeszcze? Jak ci nie wstyd? Całe twoje nieszczęście tkwi w tem, że nieznasz, poza sobą, się nie interesujesz. Jesteś egoistą!

)D. C. N.)

Wydawca Stanisław Mackiewicz
Drukarnia „Słowa" Zamkowa 2
Redaktor w/z Witold Tatarzyński